

Sygn. akt I ACa 773/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Geisler
Sędziowie:	SA Jacek Nowicki SO del. Małgorzata Goldbeck-Malesińska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą**

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 487/12

1. oddala obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Małgorzata Goldbeck-Malesińska SSA Jerzy Geisler SSA Jacek Nowicki

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła pozew przeciwko pozwanemu - (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S., w którym domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 290 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty, w tym kwoty 225 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. i kwoty 65 000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 16 lutego 2012 roku na drodze krajowej między N. a N. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego zginął ojciec powódki - L. B.. Sprawcą wypadku był M. C. kierujący

pojazdem marki A. (...), który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Pozwany jest stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącej pojazdu, którym poruszał się sprawca wypadku. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. W dniu 26 czerwca 2012 r. przyznał powódce kwotę 15 000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powódka podała, iż wyniku śmierci L. B. jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu, przy czym zakres tego pogorszenia uzasadnia przyjęcie, iż przyznana przez pozwanego kwota 15 000 zł nie może być uznana za „stosowne” odszkodowanie. Powódce przyznano zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł. W jej ocenie takie zadośćuczynienie nie odpowiada zarówno wadze naruszonego przez sprawcę dobra, stopniu jego zawinienia, jak również i rozmiarom doznanej przez powódkę krzywdy.

Pozwany - (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Nie kwestionował, iż w dniu 16 lutego 2012 r. w wyniku wypadku drogowego śmierć poniósł ojciec powódki - L. B., jak i tego, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Strona pozwana wskazała, że wypłacona powódce po przeprowadzeniu czynności likwidacyjnych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota 25 000 zł oraz tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej kwota 15 000 zł stanowią pełną rekompensatę wszelkich doznanych przez powódkę cierpień psychicznych oraz stosowne odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci jej ojca. Strona pozwana zakwestionowała także żądanie zasądzenia odsetek od daty 17 maja 2012 roku. Z ostrożności procesowej, w przypadku uwzględnienia powództwa wniosła o nieobciążanie pozwanej odsetkami za okres sprzed dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego spór.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3 odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Sąd Okręgowy swe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 16 lutego 2012 roku wskutek wypadku komunikacyjnego ojciec powódki - L. B. - doznał śmiertelnych obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki A. (...) M. C., który znajdował się w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości. Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony u pozwanego. W chwili śmierci L. B. powódka miała 30 lata, zaś jej zmarły ojciec miał skończone 63 lata. Powódka była osobą ustabilizowaną życiowo. Wiadomość o śmierci ojca była dla powódki ogromnym ciosem. Bardzo emocjonalnie przeżyła śmierć ojca. Łączył ich bliski związek. Przez okres około czterech miesięcy po jego śmierci nie mogła dać sobie z tym rady. Codziennie chodziła na cmentarz i przebywała tam przez kilka godzin. Często wraca myślami to tego zdarzenia. Relacje między powódką M. K., a jej ojcem były bardzo dobre. Ojciec często ją odwiedzał, a ona odwiedzała ojca nawet 3-4 razy w tygodniu. Wspólnie spędzali święta, uroczystości rodzinne, wakacje, które L. B. sponsorował powódce i jej rodzinie. Wypoczywali wspólnie w Turcji, Grecji, Chorwacji. Powódka miała w ojcu oparcie psychiczne i finansowe. Zmarły był bardzo ciepłym, otwartym i pomocnym człowiekiem, powódka zawsze mogła liczyć na jego wsparcie.

Po śmierci ojca wystąpiły u powódki objawy depresyjne będące obrazem klinicznym zaburzeń adaptacyjnych - reakcji żałoby. Pojedyncze objawy depresyjne występują u powódki także obecnie. Jej aktywność własna ograniczona jest do opieki nad dziećmi, realizacji obowiązków domowych. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, które mogłoby w znaczący sposób poprawić jej stan zdrowia psychicznego i poziom codziennego funkcjonowania. U powódki występują aktualnie zaburzenia adaptacyjne wynikające z procesu żałoby, które są powodem trwałego uszczerbku na jej zdrowiu w wysokości 3%.

Zmarły L. B. prowadził własną działalność gospodarczą, a od listopada 2009 roku pobierał także emeryturę w wysokości około 1 300 zł. Przed śmiercią pomagał powódce i jej dzieciom. Sfinansował powódce ślub i uroczystości związane z komunią jej dziecka. W ciągu ostatnich dwóch lat przed śmiercią L. B. z tytułu prowadzonej działalności

gospodarczej nie uzyskiwał dochodów, w 2009 i 2010 roku wykazywał straty, co jak podkreślił Sąd I instancji znane było Sądowi z urzędu w związku z toczącą się przez Sądem sprawą IC 467/12.

Powódka od 2010 roku jest zarejestrowana w PUP w N. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Wychowuje samotnie dwójkę małoletnich dzieci w wieku 12 i 9 lat. W 2010 roku powódka rozwiodła się z mężem A. K.. Wyrokiem rozwodowym zasądono alimenty po 150 złotych miesięcznie na dziecko. Przez krótki okres powódka prowadziła własną działalność gospodarczą, którą z uwagi na przynoszące straty zlikwidowała. Straty związane z likwidacją jej firmy pokrył zmarły ojciec powódki. Aktualnie utrzymuje się z alimentów uzyskiwanych na dzieci w łącznej kwocie 400 złotych oraz z prac dorywczych. Jej średni miesięczny dochód na 3-osobową rodzinę wynosi około 1 000 zł. Powódka mieszka wraz z byłym mężem, który pracuje za granicą, opłaca koszty związane z utrzymaniem mieszkania. (...) pomaga jej brat R. B. wraz z małżonką.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2012 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 16 kwietnia 2012 roku, powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę na jej rzecz kwoty 1 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia, oraz kwoty 400 000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł i odszkodowanie w wysokości 15 000 zł. Przyznał także małoletnim dzieciom powódki K. K. i K. K. (1) zadośćuczynienie w kwocie po 10 000 zł.

Wskazanych ustaleń, w części uznanych za bezsporne, Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów w postaci: zeznań powódki M. K. k. 283 - 283v; zeznań świadka B. K. - G. k.104v-105; zeznań świadka A. B. k. 105; zeznań świadka S. B. k. 106 -106v; zeznań świadka A. K. k. 126v - 127; zeznań świadka I. M. k. 170-171; opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej k.185- 187; pisma strony pozwanej z dnia 26 czerwca 2012 roku k. 19 - 20, a także na faktach znanych Sądowi z urzędu ze sprawy I C 467/12. Wszystkie z wymienionych dowodów Sąd I instancji uznał za wiarygodne. Opinię sądową psychiatryczno-psychologiczną ocenił jako jasną i wewnętrznie spójną dostrzegając przy tym, iż wyprowadzone z niej wnioski znalazły swe uzasadnienie w części opisowej. Zeznania świadków i powódki uznał za logiczne, spójne i korespondujące ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że bezspornym w niniejszej sprawie okazało się to, iż na skutek wypadku z dnia 16 lutego 2012 roku powódka straciła ojca, a sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 2 k.c. jako samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji. Jak i to, że odpowiedzialność za skutki wypadku jako ubezpieczyciel jego sprawy ponosi pozwany - (...) spółka akcyjna z siedzibą w S.. Zgodnie bowiem z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd I instancji wskazał, że powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz z tytułu śmierci ojca, poza już przyznanym w wysokości 15 000 zł odszkodowaniem z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej, dodatkowo kwoty 65 000 zł oraz poza już przyznaną w wysokości 25 000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwotą, dodatkowo kwoty 225 000 zł. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powódka wskazała w zakresie kwoty 65 000 zł na dyspozycję art. 446 § 3 k.c., w zakresie kwoty dochodzonego zadośćuczynienia powołała się na art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił w tym miejscu pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2004 r., w sprawie I CK 42/03, że podanie przez stronę, zwłaszcza reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika przepisów prawa materialnego mających stanowić podstawę prawną żądania nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie.

W odwołaniu do treści art. 446 § 3 k.c., Sąd ten wskazał, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Natomiast powołując się na paragraf 4 cytowanego artykułu Sąd Okręgowy podniósł, że sąd może także przyznać

najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Problematyka roszczeń o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego w judykaturze i doktrynie ukształtowała stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 446, nb 10; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 446, nb 13-16).

Sąd Okręgowy podniósł, że ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wprowadzono do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku i stanowił realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustanowienie przez ustawodawcę tej szczególnej regulacji wyłącza potrzebę szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., tj. uwzględniania elementów szkody niemajątkowej w ramach odszkodowania zasądanego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej, jak i odwoływania się, dla kompensacji krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego, do szczególnego rodzaju dobra osobistego w postaci „więzi rodziców z dzieckiem”, „więzi małżonków” (art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), gdy uszczerbek o charakterze niematerialnym jest objęty hipotezą normy zawartej w art. 446 § 4 k.c. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566).

Jak wskazuje się w judykaturze pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach, nie kierując się jednak subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami osób najbliższych zmarłego. Oznacza to, że osiągnięte dochody przez zmarłego za jego życia wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych. Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma wszakże charakter odszkodowawczy, więc nie można abstrahować od poniesienia przez najbliższych szkody, zwłaszcza majątkowej (zob. wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 213/10). Przyznane w oparciu o art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie ma na celu naprawienie szkody majątkowej, która nie jest uwzględniona przy zasądzaniu renty osobom uprawnionym. Dla oceny znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej miarodajny jest stan w chwili śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej z tym, że jeżeli ma miejsce pogarszanie się tej sytuacji, to uwzględnia się też sytuację z daty wyrokowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 lutego 2001 r., sygn. akt IACa 30/01). Sąd I instancji uznał, że powódka w przedmiotowej sprawie nie wykazała, iż na skutek śmierci L. B. doszło do znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, które uzasadniałoby zasądzenie na jej rzecz dalszego odszkodowania objętego niniejszym pozwem. Powoływane przez nią dowody nie potwierdziły tej okoliczności, a brak wystarczających dowodów jak i możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. w ocenie sądu pozwalała na oddalenie powództwa w zakresie żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) uznał, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu Okręgowego nie można było uznać, że śmierć L. B. doprowadziła do niekorzystnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Podkreślenia wymagało, że powódka przed śmiercią L. B. nie prowadziła z ojcem wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieszkali razem. Aktualnie zaś powódka utrzymuje się z alimentów w wysokości 400 złotych miesięcznie, z prac dorywczych oraz pomocy brata. Otrzymała ona tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł oraz kwotę 15 000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, także małoletnie dzieci powódki otrzymały zadośćuczynienie w wysokości po 10 000 zł.

Sąd I instancji wskazał, że brak było w sprawie dowodów na to, aby przed śmiercią L. B. dysponował dużo wyższymi dochodami. Nie można było pominąć okoliczności, że zarówno w 2009 roku jak i w 2010 roku działalność gospodarcza

L. B. przynosiła straty, dopiero w 2011 roku osiągnął dochód z prowadzonej działalności i dlatego nie można wykluczyć, mając na uwadze aktualną sytuację gospodarczą, że firma dalej generowałaby straty. Nie można było przyjąć a priori, że ojciec powódki osiągnąłby sukces w prowadzonej działalności. Przyjąć można, że przed śmiercią L. B. był osobą ubogą, utrzymującą się w głównej mierze z otrzymywanej emerytury. Strona powodowa mimo reprezentowania jej przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła dowodów przeciwnych. Nie uczyniła tym samym zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki o zasądzenie odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej w całości.

Roszczenie określone w art. 446 § 4 k.c. – jak wskazał Sąd I instancji - ma na celu kompensację doznanej krzywdy, to jest złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. W ramach art. 446 § 4 k.c. uwzględnianych jest jednak szereg okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Także orzecznictwo formułuje kryteria, którymi winien posługiwać się sąd w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył przy tym, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru jedynie symbolicznego. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest środkiem pomocy dla poszkodowanego i powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Okręgowy podniósł nadto, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepublikowany). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej” – jak wskazał Sąd I instancji w odwołaniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, sygn. II CKN 1119/98 - sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zadośćuczynienie należne powódce winno wynosić łącznie z już wypłaconym – 80 000 zł. Taka wysokość zadośćuczynienia - w jego ocenie - wydaje się być adekwatna do wyrządzonej powódce krzywdy. Żona zmarłego otrzymała 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie należne córce winno być mniejsze niż należne żonie, gdyż więź małżonków jest silniejsza i bliższa. Winno być mniejsze także z uwagi na to, że powódka w dacie utraty ojca była już osobą w pełni samodzielną żyjącą na własny rachunek i jej więź z ojcem była już luźniejsza, niż w przypadku, gdy córka jest osobą niesamodzielną.

Sąd I instancji podkreślił, że śmierć ojca powódki na skutek wypadku z dnia 16 lutego 2012 roku niezaprzeczalnie wywołała negatywne przeżycia u powódki takie jak rozpacz, żal, poczucie niezасłużonej utraty osoby bliskiej. Czas tych cierpień wynosi już prawie dwa lata. Powódka została pozbawiona oparcia zarówno emocjonalnego jak i materialnego. Jak wynika z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej, po śmierci ojca występowały u powódki objawy epizodu depresyjnego umiarkowanego, będące przejawem przeżywanego przez nią procesu żałoby takie jak obniżony nastrój, spadek aktywności złożonej, zaburzenia snu. Obecnie stan psychiczny powódki uległ znacznej poprawie, jednak przeżycia te spowodowały u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3%. Utrzymują się jeszcze u niej pojedyncze objawy depresyjne - poczucie krzywdy, powracające myśli o utracie bliskiej osoby. Mając na uwadze to,

że pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł, Sąd Okręgowy zasądził dodatkowo na rzecz powódki kwotę 55 000 zł, dalej idące roszczenie z tytułu zadośćuczynienia oddalając.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że przy zapłacie zadośćuczynienia obowiązuje ogólna reguła, zgodnie z którą świadczenie to powinno być spełnione przez sprawcę szkody bezpośrednio po wezwaniu go o zapłatę (por. wyrok SN z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNCP, z. 6 z 1971r. , poz. 103, wyrok SN z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, OSNC, z. 12 z 1998 r., poz. 209 itp.). Odnośnie roszczeń przysługujących od zakładu ubezpieczeń obowiązkowych, termin ten modyfikowany jest przez przepisy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1), o ile tylko poszkodowany wskazał podstawy faktyczne do ustalenia wysokości szkody oraz w przypadku zadośćuczynienia, określił wysokość żądania. Z upływem tego terminu zakład ubezpieczeń, o ile nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, o których mowa w art. 14 ust. 2 powołanej ustawy, pozostaje w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania, uzasadniającym zasądzenie od niego odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z dnia 5 marca 2009 r., I ACa 104/09).

Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 11 kwietnia 2012 r., doręczonym pozwanemu w dniu 16 kwietnia 2012 roku. Tak więc 30 dniowy termin do wypłaty należnego zadośćuczynienia upływał w dniu 16 maja 2012 roku, a od dnia następnego to jest od 17 maja 2012 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty. W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. Bez znaczenia dla ustalenia początkowej daty wymagalności roszczenia dochodzonego pozewem pozostawało stanowisko procesowe pozwanego, który nie widział podstaw do wypłaty na rzecz powódki dalszej kwoty zadośćuczynienia, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2003 roku, sygn. akt II CK 146/02 oraz w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 roku, sygn. akt V CK 551/03 - dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

W konsekwencji, Sąd I instancji uznał, że powódka wygrała powództwo w 19 %, a w zakresie 81 % przegrała proces. Sąd nie obciążył jednak powódki kosztami procesu, biorąc pod uwagę to, iż powódka od dłuższego czasu pozostaje osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Uwzględniając to, że powódka jest osobą ubogą zastosował dyrektywę zawartą w art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony postępowania.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części, tj. w pkt 2 co do kwoty 50 000 zł w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. oraz art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w przyjęciu, że kwota 80 000 zł stanowi odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę, w sytuacji, gdy w zestawieniu z powagą i charakterem negatywnych skutków tragicznej śmierci ojca w sferze majątkowej i psychicznej powódki, w tym roli jaką pełnił L. B. w życiu powódki, więzi jaka ją z nim łączyła oraz skutkami odczuwanymi i doznanymi przez osoby dla niej najbliższe, krzywdy tej nie rekompensuje.

W konsekwencji powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego dodatkowej kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem II instancji.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację powódki.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części, a mianowicie:

- w punkcie 1, co do kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 do dnia zapłaty, to jest ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maj 2012 do dnia zapłaty,

- w punkcie 3 rozstrzygającym o kosztach procesu w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną i wyrównującą jej krzywdy z uwagi na śmierć ojca - L. B. w wyniku wypadku z dnia 16 lutego 2012 roku jest łącznie suma 80 000 zł,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 k.c., art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych,

- poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie uzasadniające przyjęcie, że kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia po śmierci ojca dla powódki jest łącznie kwota 80 000 zł, gdy tymczasem sumą spełniającą kryterium odpowiedniości i kwotą ekonomicznie odczuwalną dla powódki jest łącznie kwota 60 000 zł,

- poprzez pominięcie w dokonywanej ocenie wysokości należnego na rzecz powódki zadośćuczynienia kryterium stopy życiowej ludności, w szczególności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2013 r., które wynosiło 3 650,06 zł - 2 609,16 zł netto i które to w ocenie pozwanego winno być uwzględniane w procesie wyrokowania,

- poprzez zrównanie kryteriów dla określenia wysokości zadośćuczynienia w przypadku krzywdy wynikającej z uszkodzenia ciała i w razie krzywdy na skutek śmierci osoby bliskiej, gdy tymczasem kryteria dotyczące określania wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia wynikających z w/w podstaw prawnych nie są tożsame, albowiem w przypadku krzywdy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej zasądzone zadośćuczynienie winno być niższe niż przy zasądzeniu zadośćuczynienia z uwagi na doznane obrażenia ciała,

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c.,

- poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia stopy majątkowej ludności w oparciu o kryterium przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2013 roku, które wynosiło 3 650,06 zł - 2 609,16 zł netto, przedłożenie interesu osoby pośrednio poszkodowanej nad interes ubezpieczyciela podmiotu zobowiązanego,

- poprzez nieuwzględnienie faktu, że zgodnie z zasadami życiowymi trauma po śmierci osoby bliskiej mija wraz z upływem czasu, co uzasadnia przyznawanie niższych kwot zadośćuczynień niż w przypadkach uszkodzenia ciała czy naruszenia integralności cielesnej,

- poprzez poczynienie nieprawidłowych wniosków na podstawie opinii biegłych z dziedziny psychologii (mgr A. J.) i psychiatrii (K. W.) i pominięcie treści opinii biegłych, z której wynika, że u powódki rozpoznano jedynie pojedyncze objawy depresyjne, a proces żałoby nie był długotrwały,

- poprzez pominięcie, że z opinii biegłych z dziedziny psychologii (mgr A. J.) i psychiatrii (K. W.) wynika, że powódka nie korzystała z fachowej pomocy psychologicznej, która to pomoc mogłaby w znaczący sposób skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić codzienne funkcjonowanie powódki,

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu, gdy tymczasem w ocenie pozwanego okoliczności przedmiotowej sprawy nie stwarzają możliwości przyjęcia, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a tym samym zachodzą przesłanki do odstąpienia przez Sąd obciążeniem powódki kosztami procesu.

W konsekwencji, pozwany wniosł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz w punkcie 3 w całości poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania w I instancji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji,

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji,

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie 1 ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty, tj. co do kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie 3 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji.

Powódka w odpowiedzi na apelację strony pozwanej wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron postępowania okazały się niezasadne.

W związku z zakresem zaskarżenia wyroku wskazanym w obu apelacjach, analiza zasadności zarzutów apelacji powódki i pozwanego, co oczywiste ograniczyła się jedynie do zbadania prawidłowości ustaleń i oceny prawnej Sądu I instancji dokonanej w kwestii zasadności zasądzenia kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia, żadna ze stron bowiem nie kwestionowała rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie oddalenia roszczeń powódki zgłoszonych na podstawie art. 446 § 3 k.c. z tytułu odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Strona powodowa zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 446 § 4 k.c. oraz art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w przyjęciu, że kwota 80 000 zł stanowi odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę, w sytuacji, gdy krzywdy tej nie rekompensuje. W istocie więc zarzut powódki sprowadzał się do - jej zdaniem - błędnego oszacowania przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia, jakie powinna otrzymać w związku ze śmiercią ojca.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. mający polegać na jego niewłaściwym zastosowaniu wymykał się spod kontroli instancyjnej. Sąd Apelacyjny uznał zarzut ten za niezrozumiały. Sąd I instancji nie opierał swego rozstrzygnięcia na treści powołanego artykułu, nie mogło więc dojść do jego niewłaściwego zastosowania. Należało podnieść, iż powódka wnosząc pozew wskazała na podstawę prawną żądania, a jego zasadność w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie oparła na treści art. 446 § 4 k.c., nie domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w odwołaniu do art. 23 k.c. Sąd Apelacyjny natomiast w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że podanie przez stronę, zwłaszcza reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, przepisów prawa materialnego mających stanowić podstawę prawną żądania nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Orzekanie w odwołaniu do innej podstawy faktycznej i prawnej

stanowiąc wyjście ponad żądanie, w myśl art. 321 k.p.c. jest niedopuszczalne. Nadto, co istotniejsze w niniejszej sprawie, zastosowanie dyrektyw art. 448 k.c. nie znajdowało uzasadnienia prawnego. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Okręgowy, ustawą z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, póź. 731) ustawodawca wprowadził do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., którego dyrektywy weszły w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku stanowiąc realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jak wskazał w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku, sygnatura akt II CSK 248/10 (Biul. SN 2011, nr 3, s. 13) Sąd Najwyższy, najbliższym członkom rodziny zmarłego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. przysługuje gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Miarodajną dla zastosowania tego przepisu nie jest data działania sprawcy, w następstwie którego doszło do zdarzenia warunkującego odszkodowanie z tytułu zadośćuczynienia, lecz data śmierci pokrzywdzonego. Dopiero bowiem w dniu śmierci roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II Aka 44/09, LEX nr 523973). Nie było sporu co do tego, że śmierć ojca powódki na skutek wypadku z dnia 16 lutego 2012 roku nastąpiła po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Wyłączną podstawę prawną jej roszczenia z tytułu zadośćuczynienia stanowił więc art. 446 § 4 k.c. Ustanowienie przez ustawodawcę tej szczególnej regulacji wyłącza możliwość zastosowania art. 448 k.c. jako podstawy prawnej roszczeń osoby bliskiej z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Za bezpodstawny Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Przyjęta przez Sąd I instancji łączna kwota 80 000 zł, uzasadniająca uwzględnienie powództwa co do kwoty 55 000 zł, stanowi w ocenie Sądu odwoławczego odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powódkę krzywdę, a więc krzywdę tę właściwie rekompensuje. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zadośćuczynienie jest środkiem pomocy dla poszkodowanego i powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej oraz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Przyjęta przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia została utrzymana w rozsądnych granicach. Bezsprzecznie łączna kwota 80 000 zł zadośćuczynienia uzasadniająca zasądzoną przez Sąd Okręgowy należność w wysokości 55 000 zł nie ma charakteru symbolicznego, stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną i to ocenianą obiektywnie, nie tylko przez pryzmat osoby dysponującej kwotą 1000 zł miesięcznie na utrzymanie trzysobowej rodziny. Jest nadto wyraźnie, jednak nie nadmiernie wyższa od zasądzanych w podobnych przypadkach odszkodowań z tytułu zadośćuczynienia (około 25%). Jej zasądzenie w granicach wyższych niż przeciętne było bezsprzecznie uzasadnione, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, doznana przez powódkę jako osobę poszkodowaną krzywdą. Sąd ten przy jej ustalaniu wziął pod uwagę przede wszystkim bliższą i silniejszą niż typowa w podobnych przypadkach, a więc relacjach rodzic i dorosłe, mające własną rodzinę dziecko, więź łączącą powódkę z ojcem objawiającą się w częstych kontaktach, obecności ojca w codziennym życiu powódki, pomocy tak materialnej jak i psychicznej. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia, bezsprzecznie kierował się poczuciem osamotnienia i pustki jakie śmierć ojca – osoby ponadprzeciętnie obecnej w życiu powódki - wywołała u strony powodowej. Miał na względzie wstrząs psychiczny wywołany u powódki okolicznością nagłej śmierci rodzica i intensywność doznań związanych z żałobą. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na wystąpienie u powódki zaburzeń będących skutkiem tego odejścia w postaci objawów depresyjnych będących obrazem klinicznym zaburzeń adaptacyjnych. Wskazał na pojedyncze objawy depresyjne występujące u powódki także obecnie. Podkreślał rolę zmarłego pełnioną w rodzinie, którego uznał za ciepłego i scalającego bliskich człowieka.

Ustalona więc przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia, wbrew twierdzeniu apelującej, została uznana za odpowiednią rekompensatę właśnie w odniesieniu do charakteru szczególnie negatywnych skutków tragicznej śmierci ojca powódki i to zarówno w jej sferze psychicznej jak i majątkowej. Ubocznie należało podnieść jedynie, odnosząc się do zarzutu apelacji strony powodowej, iż tylko wskazana relacja mogła być brana pod uwagę przy uwzględnieniu żądania. Sąd nie miał bowiem obowiązku badać, co uznać należało za uzasadnione okolicznościami, faktu ewentualnego doznania krzywdy przez osoby najbliższe strony powodowej z tytułu śmierci ojca powódki. Należało pamiętać, o czym wspomniał Sąd I instancji w uzasadnieniu, że osobom dla powódki najbliższym – jak należy przyjąć - dzieciom powódki, pozwany wypłacił zadośćuczynienie w wysokości po 10 000 zł, a proces zainicjowany został przez powódkę w jej własnym imieniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej.

Apelacja strony pozwanej także podlegała oddaleniu.

W nawiązaniu do przytoczonych wyżej argumentów, za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. polegający na przyjęciu, że powódka wykazała, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną i wyrównującą jej krzywdy z tytułu śmierci ojca - L. B. jest łącznie suma 80 000 zł.

Odniesienie się do tak postawionego zarzutu apelacji wymagało podkreślenia, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Artykuł 446 § 4 k.c. mówi jedynie o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy jakie należy uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia. Wypełniając więc dyspozycję art. 6 k.c. powódka wyceniając swą krzywdę na kwotę 225 000 zł, winna wykazać, że zaistniały w okolicznościach sprawy przesłanki, które w odniesieniu do omówionych przez Sąd I instancji, a powtórzonych wyżej przez Sąd Apelacyjny kryteriów, uzasadniają zasądzenie takiej kwoty.

Sąd I instancji na podstawie przytoczonych faktów trafnie przyjął, że wskazane i wykazane w toku sporu okoliczności pozwalają na uznanie adekwatności zadośćuczynienia jedynie w łącznej kwocie 80 000 zł i stanowisko to przekonywująco uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości w tym zakresie przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wnioski z nich wyciągnięte. W opinii Sądu Apelacyjnego podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego w omawianym zakresie jak i następnie powołane zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zdołały podważyć powyższej oceny.

W tym miejscu Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby ponownego przytaczania argumentów, do których odwołał się przy okazji rozpoznawania apelacji powódki. Wystarczy stwierdzić, że pozostają w całości aktualne w odniesieniu do analizowanego zarzutu apelacji pozwanego. Należało zauważyć, że pozwany w zasadzie nie kwestionował ustaleń Sądu Okręgowego. Zarzucił jedynie w odwołaniu do treści art. 233 k.p.c. poczynienie nieprawidłowych ustaleń na podstawie opinii biegłych z dziedziny psychologii i psychiatrii poprzez pominięcie treści opinii w zakresie, w jakim biegli wskazali, iż u powódki rozpoznano jedynie pojedyncze objawy depresyjne, a proces żaloby nie był długotrwały. Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podzielił, albowiem Sąd Okręgowy uzasadniając swe rozstrzygnięcie wskazał jasno, iż pojedyncze objawy depresyjne występują u powódki obecnie, a proces żaloby nawet jeśli nie trwał dłużej niż typowy, to niewątpliwie był intensywny, na co jednoznacznie wskazali biegli w opinii. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny nie pominął także, na co pozwany powołuje się w apelacji, okoliczności nie korzystania przez powódkę z fachowej pomocy psychologicznej. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka z takiej pomocy nie skorzystała. Nie uznał jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego - słusznie, aby mogło mieć to wpływ na stopień doznanej krzywdy. Biegli w istocie wskazali, że pomoc ta mogłaby skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić codzienne funkcjonowanie powódki. Nie wskazali przy tym, czy pomoc ta była konieczna przy uwzględnieniu czasu przeciętnego okresu żaloby i z czym konkretnie miała się wiązać. Nie można przyjmować, aby normą dla „oswajania” doznanej krzywdy związanej z utratą osoby bliskiej każdorazowo była pomoc świadczona przez psychologa. Nie można uzależniać szacowania wysokości zadośćuczynienia od tego, czy pokrzywdzony z pomocy tej korzystał, gdy uznano, że mogła okazać się przydatna, choćby dlatego, że korzystanie z leczenia w omawianym zakresie uwarunkowane jest szeregiem czynników, obiektywnych i subiektywnych, takich jak dostępność placówek, posiadanie środków na korzystanie z leczenia, dysponowanie niezbędnym czasem na jego podjęcie, indywidualna potrzeba poszkodowanego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zasądzone odszkodowanie stanowić ma kompensatę doznanej krzywdy, a więc w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, który tak jak ojciec powódki rodzinę cementował, stanowił jej filar i żywo uczestniczył w życiu jej członków, a w szczególności w życiu powódki. Stanowił dla niej oparcie, głównie po rozwodzie z mężem, ale nie tylko, zapewniając nieustanną pomoc w rozwiązywaniu problemów

życia codziennego oraz bezpieczeństwo finansowe. Sąd Okręgowy zasądzając kwotę 55 000 zł bezsprzecznie miał na względzie osiągnięcie opisanego celu zadośćuczynienia. Niewątpliwie przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c., jak wysokie by nie było, tylko w pewnym stopniu rekompensuje doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Utrata najbliższej osoby zawsze wywołuje ból, który odczuwany jest przez każdą osobę odmiennie. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe dało podstawy do ustalenia, że powódka jako bezrobotna matka samotnie wychowująca dzieci, którą z ojcem łączyły silne więzy, stratę tę odczuła dolegliwie, na pewno bardziej dolegliwie niż osoba, która ma udane życie małżeńskie i zawodowe. Obecność ojca w życiu powódki zapewniała jej bezpieczeństwo psychiczne i ekonomiczne, czemu Sąd I instancji dał wyraz uznając, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 80 000 zł, wyższa od przeciętnie zasądzanej w przypadku utraty przez osobę dorosłą jej rodzica. Należało więc przyjąć, że nie kwestionując ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, pozwany dokonał jedynie odmiennie niż Sąd I instancji oceny zaprezentowanych dowodów w odniesieniu do przyjętej wysokości zadośćuczynienia. Oceny tej Sąd Apelacyjny, w braku uzasadnionych argumentów, jednak nie podzielił.

W konsekwencji za niezasadny Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 822 k.c., art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie uzasadniające przyjęcie, że kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia po śmierci ojca dla powódki jest łącznie kwota 80 000 zł, a nie – jak ostatecznie przyjął apelujący - kwota 60 000 zł, oraz poprzez pominięcie przez Sąd I instancji w dokonywanej ocenie wysokości należnego na rzecz powódki zadośćuczynienia kryterium stopy życiowej ludności czy też stopy panujących stosunków majątkowych w społeczeństwie. Należało zauważyć bowiem, że Sąd Okręgowy ustalając właściwą kwotę zadośćuczynienia odwołał się do kryterium stopy życiowej ludności kształtującej niewątpliwie stopę stosunków majątkowych, a więc musiał mieć świadomość tego, że ustalone zadośćuczynienie stanowi trzydziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia w danym roku. Pozwany z kolei utrzymując, że zadośćuczynienie winno wynieść kwotę 60 000 zł, zdaje się uznawać, że usprawiedliwione byłoby zasądzenie kwoty stanowiącej dwudziestotrzykrotność przeciętnego wynagrodzenia, jako zwykle zasądzanej w takich przypadkach. Tym samym, jak należy przyjąć, inaczej niż Sąd Okręgowy ocenia analizowane w sprawie okoliczności. Jednocześnie jednak nie wskazuje w apelacji dlaczego badany przypadek uznaje za standardowy. Poprzestaje na podkreśleniu, że kwota 60 000 zł nie mogłaby uchodzić w realiach przedmiotowej sprawy jako symboliczna, uznając jednocześnie kwotę 80 000 zł za zbyt wygórowaną. Przynajmniej argument o braku rozważenia przy ustalaniu zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy interesu obu stron postępowania i kierowanie się wyłącznie interesem powódki.

Tymczasem należało pamiętać o tym, na co zwróciła uwagę strona pozwana, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, uznać by je trzeba za niewspółmiernie nieodpowiednie, to znaczy, albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zasądzone zadośćuczynienie na rzecz powódki jest rażąco wygórowane, czyli wyraźnie za duże. Argumenty w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny przywołał wyżej. W tym miejscu należałoby jedynie dodać, że skoro Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że powódkę łączyła ze zmarłym ojcem szczególna więź, ustalenie zadośćuczynienia o 20 000 zł większego niż uznawane za przeciętne w sprawach dotyczących utraty rodzica nie mogło zostać uznane za wygórowane. W konsekwencji jako nietrafny Sąd odwoławczy ocenił zarzut kierowania się przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie interesem powódki. Skoro została ona ustalona w sposób adekwatny, interes ekonomiczny pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku w żaden sposób w wyniku tych ustaleń nie mógł zostać zagrożony.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że w sprawie doszło do naruszenia wskazanych artykułów poprzez zrównanie przez Sąd I instancji kryteriów dla określenia wysokości zadośćuczynienia w przypadku krzywdy wynikającej z uszkodzenia ciała i w razie krzywdy na skutek śmierci osoby bliskiej. W ocenie apelującego ustalając zadośćuczynienie na poziomie 80 000 zł, Sąd I instancji zastosował kryteria tożsame jak gdyby powódka sama została poszkodowana jako uczestnik wypadku. Powołując analizowany argument, apelujący nie wskazał dlaczego tak uważa. W apelacji ograniczył się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że naruszenie integralności cielesnej związanej z

uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia ma charakter bardziej dotkliwy dla poszkodowanego niż krzywda związana ze śmiercią osoby bliskiej. Zwrócił uwagę na to, że krzywda związana ze śmiercią osoby bliskiej jest czynnikiem przemijalnym, natomiast krzywda związana rozstrojem zdrowia czy integralności cielesnej, niejednokrotnie ma bardziej długofalowe skutki. Odniesienie się przez apelującego do wskazanej charakterystyki różnic omawianych stanów, Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczające dla ustalenia zasadności wskazanego zarzutu apelacji. Generalnie nie można apelującemu nie przyznać racji co do przemijalności odczuwania krzywdy związanej z utratą osoby bliskiej, jednak pamiętać należało, że każdy analizowany przypadek jest zdeterminowany indywidualnie. Ponieważ utożsamienia wskazanych kryteriów apelujący doszukiwał się jedynie w wysokości kwoty ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, bez odniesienia się do poczynionych w przedmiotowym sporze, a niekwestionowanych ustaleń co do szczególnie bliskiej więzi łączącej powódkę z jej zmarłym ojcem, Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadności omawianego zarzutu. W tym kontekście, ubocznie jedynie należało wskazać, iż to że powódka ma 33 lata i od ponad 10 lat prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe nie wyklucza istnienia między nią a ojcem szczególnie bliskiej więzi. Tak jak i brak wspólnego zamieszkiwania nie musi w sposób oczywisty przekładać się na słabszą więź z rodzicem, co zostało wykazane w niniejszej sprawie.

W konsekwencji wskazać należało, że nie doszło w sprawie do naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie faktu, że zgodnie z zasadami życiowymi trauma po śmierci osoby bliskiej mija wraz z upływem czasu. Okoliczność ta – jak już poniesiono - nie podlega dyskusji, jednak to czy fakt ten uzasadnia przyznawanie niższych kwot zadośćuczynień niż w przypadkach uszkodzenia ciała czy naruszenia integralności cielesnej nie jest oczywisty. Wysokość zasądzonej kwoty musi odpowiadać poczuciu sprawiedliwości. Postulat powołanych przez apelującego proporcji może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków. W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Skarżący w istocie stawiając omawiany zarzut nie wskazał, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd I instancji przy analizie konkretnych dowodów, nie uznawał braku wiarygodności dowodów i ich mocy dowodowej, skoncentrował się jedynie na podniesieniu nieuwzględnienia faktu wynikającego z zasad doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd Okręgowy kierował się doświadczeniem życiowym nie naruszając opisanych wyżej reguł tej oceny.

Niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Powołane przepisy stanowią samodzielną podstawę orzekania o kosztach postępowania, nie mogło więc dojść do ich równoczesnego naruszenia. Sąd Okręgowy oparł orzeczenie o kosztach na dyrektywie art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu. Powódka jest osobą bezrobotną, utrzymuje rodzinę z uzyskiwanych alimentów i prac dorywczych. Jej dochody są symboliczne, korzysta z pomocy najbliższych. Przy dokonywanej ocenie zasadności zastosowania dyrektywy art. 102 k.p.c. nie ma znaczenia to, że w procesie korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jej sytuacja materialna uzasadniała skorzystanie ze zwolnienia z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Nadto należało pamiętać o tym, że aby wypłacane zadośćuczynienie stanowić mogło realną kompensatę krzywdy powódki, winna ona uzyskać je w pełnej zasądzonej kwocie, jedynie wówczas jego wypłata spełni rolę jakiejś spełnienia zakłada się przy zasądzeniu kwot z tego tytułu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.

W punkcie 2 wyroku odpowiednio na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. orzeczono o wzajemnym zniesieniu między stronami kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA. Jacek Nowicki SSA. Jerzy Geisler del SSO Małgorzata Goldbeck- Malesińska